

z górą laty przez obywatela angielskiego, tkwiącego niewątpliwie mocno w tym ustroju.

Wartość tej sztuki ocenił w pełni Anatol Lunaczarskij, komisarz ludowy dla spraw oświecenia w Związku Radzieckim, pisząc o niej w roku 1924 w sposób następujący: „Dzieło wstrząsająco głębokie, jest takim policzkiem, wymierzonym burżuazji, jakiego jej po dziś dzień nikt jeszcze nie wymierzył”. Gdy w akcie pierwszym mówi się wiele o ogładzie towarzyskiej, ba, o dżentelmeństwie, występujących w sztuce osób, to w aktach następnych już wiemy, że Sartorius, ów dżentelmen o dobrych manierach, to ordynarny wyzyskiwacz nie cofający się przed niczym, że Koken — to jeden z wielu pasożytów, żerujących na nędzy człowieka, że Syroliz, który początkowo reprezentuje się nam jako jeden z wyzyskiwanych, a jak się okazuje jest typem maskującym się pozbawionym wszelkich zasad moralnych i przy pierwszej nadarzającej się okazji dostosowuje się szybko i doszłusowuje się do tego świata wyzyskiwaczy i sam staje się pijawką kapitalistyczną. Nawet panna Blanka, którą skłonni jesteśmy traktować, jako pannę o pewnym poziomie etycznym, demaskuje się przed nami i czyni wszystko, abyśmy nabrali do niej odrazy. Wreszcie świeżo upieczony lekarz, Trench, choć kierują nim początkowo szlachetne odruchy i chęć przeciwstawienia się wyzyskowi, rezygnuje z walki (w czym pomaga mu jego wiotki kręgosłup) i sam w końcu staje się takim samym wyzyskiwaczem, jak Sartorius. Jednym słowem to małe, ale dobrane towarzystwo, mające na celu eksploatację proletariuszy Londynu, dochodzi do całkowitego porozumienia, byleby tylko nie stwarzać przeszkód na drodze do napychania sobie kabzy groszakami ludzkiej biedoty.

Shaw odsłania bez żadnych zastrzeżeń ohydę moralną kapitalistycznego ustroju i na tym polega wartość społeczna i wychowawcza „Szczygłego zaulka”.



PAŃSTWOWY TEATR DOLNO-ŚLĄSKI
W JELENIEJ GÓRZE

Dyrektor: ZUZANNA ŁOZIŃSKA

79

GEORGE BERNARD SHAW

SZCZYGLI ZAULĘK

Sztuka w 3-ch aktach

Przekład FLORIANA SOBIENIEWSKIEGO

SEZON

Rok 1950

W y k o n a w c y:

Sartorius	Marian Bogusławski
Blanka Sartorius, jego córka	Janina Gozdecka Maria Piasecka
Dr Henryk Trench	Jan Mączka Edward Skarga
Wiliam de Burgch Koken	Stanisław Posiadłowski
Syroliz	Ryszard Wasilewski
Anna, służąca	Janina Gozdecka Maria Piasecka
Kelner hotelowy	Olgierd Radwan
Posłaniec	Józef Tamski

Rzecz dzieje się około 1890 roku

Kierownictwo literackie: EDWARD KOZIKOWSKI

Reżyseria: RYSZARD WASILEWSKI

Dekoracje: ANNA SZELIGA

*
* * *

George Bernard Shaw, wielki pisarz angielski, urodził się w roku 1856 w Dublinie w Irlandii. Przez długie lata był on aktywnym członkiem założonego w roku 1883 w Londynie socjalistycznego stowarzyszenia „Fabian Society“, dążącego do stopniowego przejmowania własności rolnej i produkcji przez państwo. Ideologia tego stowarzyszenia znalazła w Shaw'ie gorącego orędownika. Starał się on propagować ją początkowo jako agitator publiczny, a później jako autor dramatyczny.

Shaw w dziełach swoich demaskuje zakłamanie społeczeństwa angielskiego, obala fałszywe ideały i walczy o moralne podniesienie człowieka. Za działalność pisarską został w roku 1925 odznaczony nagrodą Nobla.

W roku 1931 Shaw zwłędził kraj zwycięskiego socjalizmu, Związek Radziecki, uroczyste podejmowany w Moskwie. W związku z siedemdziesiątą rocznicą urodzin Stalina zostało opublikowane następujące oświadczenie znakomitego pisarza: „Mówiąc o Stalinie, pragnę powtórzyć z naciskiem to, co już mówiłem i pisałem niejednokrotnie. Stalin jest największym obrońcą pokoju. Powtarzałem to już nieraz, że cywilizacja możliwa jest tylko w oparciu o ustrój komunistyczny. Tylko ten ustrój zabezpiecza pokój. Jestem zwolennikiem Stalina. Jestem fabianistą i twierdzę, że rewolucja rosyjska, rozpoczęta przez Lenina i Stalina, zwyciężyła trockizm, tworząc kraj kolektywnego rolnictwa, o jakim niegdyś marzyli fabianiści“.

Komedia „Szczypgli Zaulek“, której właściwy tytuł brzmi „Widower's Houses“ („Domy wdowca“), wyszła spod pióra Shaw'a w roku 1892. W komedii tej, która zresztą jest pierwszą sztuką teatralną Shaw'a, autor demaskuje wyzysk proletariatu przez sfery kapitalistyczne, wyzysk, dla którego nie istnieją żadne względy i hamulce moralne. Nawet prymitywne, nędzne domki

londyńskie, w których gnieździ się biedota proletariacka, stają się jedną z form tego wyzysku. Sztuka, choć liczy pół wieku, nie straciła nic ze swej świeżości, i jest tak samo aktualna, jak była nią przed pół wiekiem.

Sprawa mieszkań robotniczych jest tą sprawą, która wywołuje rumieniec wstydu na twarzy każdego postępowego Anglika i która na dystansie dziesiątków lat stała się zagadnieniem społecznym dotąd nierozwiązanym. Te walące się rudery, te potworne nory, w których stłoczono proletariat Londynu, to rana otwarta gnijącego ustroju kapitalistycznego. Sprawa ta trwa, żyje i żyć będzie dopóki nie zawali się w Anglii ostatecznie ustrój kapitalistyczny. Wynika to z tego, że kapitalista nie widzi interesu w doprowadzeniu do stanu używalności tych mieszkań, gdyż poprostu „Skórka nie opłaci się za wyprawkę“. Człowiek, jaki ściągają z lokatorów mieszkań, nie może pokryć wydatków, związanych z odrestaurowaniem domów. Ci drobni kapitaliści żyją natomiast nadzieją, że może kiedyś władze municypalne postanowią rozbiórkę domów ze względu na konieczność wykorzystania placów, na których te rudery stoją, dla celów państwowych czy miejskich. A wtedy otrzymają wysokie odszkodowanie. W tym wypadku warto będzie jeszcze wypacykować mury, aby podnieść wartość walących się ruder.

Shaw pokazuje nam galerię typów ze świata kapitalistycznego, poczynając od właściciela „Wdowich domostw“, a kończąc na komorniku Syrolizie, zrazu nędźnie uposażonym oficjale, a później również wyzyskiwacz, tuczącym się na nędzy proletariatu. „Szczypgli zaulek“ obnaża w sposób bezwzględny zgniliznę świata kapitalistycznego i zakłamanie jednostek z tego świata, które choć zdają sobie sprawę z potworności dokonywanych operacji, ciągną zyski z nędzy ludzkiej.

Shaw przeprowadza bezlitosną krytykę ustroju kapitalistycznego, zdobywając się na akcenty niesłychanej odwagi cywilnej, zważwszy, że sztuka napisana została przed pięćdziesięcioma